

---

Wojciech Góralski

**PRZYGOTOWANIE  
I KWALIFIKOWANIE DO  
MAŁŻEŃSTWA ORAZ WŁAŚCIWE  
ROZPOZNAWANIE SPRAW  
O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA  
W PRZEMÓWIENIU BENEDYKTA XVI  
DO ROTY RZYMSKIEJ  
Z 22 I 2011 ROKU**

Z okazji uroczystej inauguracji nowego roku sądowego, w dniu 22 stycznia 2011 roku, w Sali Klementyńskiej Domu Apostolskiego, papież Benedykt XVI przyjął na audiencji prałatów-audytorów Roty Rzymskiej oraz pozostałych pracowników i adwokatów tego Trybunału Apostolskiego.

Po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia przez bp. Antoniego Stankiewicza, dziekana Roty Rzymskiej, głos zabrał Ojciec Święty, poświęcając swoją alokucję dwom kwestiom: przygotowaniu i dopuszczaniu do małżeństwa oraz właściwemu rozpoznawaniu spraw małżeńskich wnoszonych na forum sądowe<sup>1</sup>.

**I**

Pierwszy wątek tematyczny, szeroko potraktowany, Benedykt XVI osadził w kontekście relacji zachodzącej pomiędzy prawem i duszpasterstwem, zaznaczając na wstępie, iż relacja ta stała się wiodącym przedmiotem debaty posoborowej na temat prawa kanonicznego. Przywołując słowa Jana Pawła II z przemówienia do Roty Rzymskiej z 18 stycznia 1990 roku, w myśl których nie jest prawdą, że aby być bardziej duszpasterskim, prawo powinno stać się mniej

---

<sup>1</sup> *Discorso del Papa alla Rota Romana per il Nuovo Anno Giudiziari* [22 gennaio 2011], <http://www.zenit.org/article-25304?|=italian>.

jurydyczne<sup>2</sup>, jego Następca zauważył, iż stwierdzenie to wyraża zdecydowane przewyciężenie pozornego przeciwstawienia. „Wymiar prawny i duszpasterski, nauczał Papież-Polak, są nierozłącznie powiązane ze sobą w Kościele pielgrzymującym na tej ziemi. Przede wszystkim, istnieje ich harmonia pochodząca z tego samego celu: zbawienia dusz”<sup>3</sup>. Jednocześnie Benedykt XVI przypomniał, że w swoim pierwszym spotkaniu z Rotą Rzymską (28 stycznia 2006 roku) usiłował uczynić czymś oczywistym prawdziwie duszpasterski wymiar procesów o stwierdzenie nieważności małżeństwa, oparty na miłości i prawdzie<sup>4</sup>. Dodał, iż w alokucji, którą wygłasza w 2011 roku, pragnie poczynić refleksję nad wymiarem prawnym, który wpisany jest w działalność duszpasterską dotyczącą przygotowania i dopuszczenia do małżeństwa, poprzez usiłowanie naświetlenia związku, jaki zachodzi pomiędzy tą działalnością i sądowymi procesami małżeńskimi<sup>5</sup>.

Wymiar kanoniczny przygotowania do małżeństwa, być może nie jest elementem bezpośredniej uwagi. W rzeczywistości, z jednej strony zauważa się, że podczas kursów przygotowania do małżeństwa kwestie kanoniczne zajmują miejsce dość skromne, czy wręcz zupełnie nieznaczące, gdyż sądzi się, że przyszli małżonkowie nie są zbyt zainteresowani problematyką „zastrzeżoną” dla specjalistów. Z drugiej strony, jakkolwiek nikt nie wątpi, co do konieczności działań prawnych poprzedzających zawarcie małżeństwa, zmierzających do upewnienia się, że „nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa”<sup>6</sup>, to jednak dość powszechne jest mniemanie, iż badanie narzeczonych, zapowiedzi przedślubne i inne środki właściwe dla przeprowadzenia koniecznego dochodzenia przedślubnego<sup>7</sup>, do których należą kursy przygotowania do małżeństwa, stanowią zwykłą formalność. Często nawet sądzi się, że w dopuszczeniu pary narzeczonych do małżeństwa, duszpasterze powin-

---

<sup>2</sup> Giovanni Paolo II, *Allocuzione alla Rota Romana (18 gennaio 1990)*, AAS 82 (1990), s. 874.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Bededetto XVI, *Allocuzione alla Rota Romana (28 gennaio 2006)*, AAS 98 (2006), s. 135-138.

<sup>5</sup> *Discorso del Papa alla Rota Romana*, jw., s. 1.

<sup>6</sup> Kan. 1066 KPK.

<sup>7</sup> Zob. kan. 1067 KPK.

ni postępować wspaniałomyślnie, gdyż chodzi tutaj o prawo naturalne osób do zawarcia małżeństwa<sup>8</sup>.

Dobrze jest zatem, stwierdził Benedykt XVI, podjąć refleksję dotyczącą wymiaru prawnego samego małżeństwa. Jest to wątek, do którego nawiązał już w swoich rozważaniach na temat prawdy o małżeństwie, podjętych w przemówieniu do Roty Rzymskiej 27 stycznia 2007 roku, kiedy to m.in. powiedział: „Wobec subiektywistycznego i liberalistycznego relatywizowania doświadczenia seksualnego, tradycja Kościoła jasno potwierdza charakter naturalnie prawny małżeństwa, to jest jego przynależność, z natury swojej, do dziedziny sprawiedliwości w relacjach międzyosobowych. W takiej optyce, prawo spleta się rzeczywiście z życiem i miłością, jako wewnętrzny obowiązek”<sup>9</sup>. Nie istnieje zatem małżeństwo życia i drugie: małżeństwo prawa; istnieje tylko jedno małżeństwo, które konstytutywnie jest rzeczywistym węzłem prawnym między mężczyzną i kobietą; węzłem, na którym opiera się autentyczna dynamika małżeńska życia i miłości. Małżeństwo zawarte pomiędzy narzeczonymi – to, którym zajmuje się duszpasterstwo, i to, które jest przedmiotem doktryny kanonistycznej – są jedną jedyną rzeczywistością – naturalną i zbawczą, której bogactwo daje z pewnością miejsce różnorodności poszukiwań, jednak zawsze bez pomniejszania jego istotowej tożsamości. Aspekt prawny jest wewnętrznie związany z istotą małżeństwa. Rozumie się to w świetle pojęcia niepozytywistycznego prawa, lecz ujętego w optyce relacyjnej, stosownie do sprawiedliwości<sup>10</sup>.

Prawo do zawarcia małżeństwa, inaczej *ius connubii*, kontynuował Papież, należy postrzegać w takiej właśnie perspektywie. Nie chodzi więc o roszczenie subiektywne, które powinno być spełnione przez duszpasterzy w drodze formalnego tylko rozpoznania, niezależnie od tego, co istotne. Prawo do zawarcia małżeństwa zakłada, że można i że się zamierza zawrzeć małżeństwo naprawdę, a więc w prawdzie o jego istocie, tak jak naucza Kościół. Nikt nie może cieszyć się z prawa do ceremonii ślubnej. *Ius conubii*, w rzeczywistości,

---

<sup>8</sup> *Discorso del Papa alla Rota Romana*, jw., s. 1.

<sup>9</sup> Bededetto XVI, *Allocuzione alla Rota Romana (27 gennaio 2007)*, AAS 99 (2007), s. 90.

<sup>10</sup> *Discorso del Papa alla Rota Romana*, jw., s. 2.

odnosi się do prawa do zawarcia prawdziwego małżeństwa. „Nie można byłoby więc nie odmówić tego prawa tam, gdzie byłoby czymś oczywistym, iż nie istnieją przesłanki do jego wykonywania, a więc jeśli w sposób ewidentny brakowałoby zdolności wymaganej do zawarcia małżeństwa, albo gdyby woła kierowała się ku przedmiotowi, który pozostaje w sprzeczności z naturalną rzeczywistością małżeństwa”<sup>11</sup>.

Benedykt XVI zaznaczył następnie, iż w związku z poruszonym tematem pragnie przytoczyć to, co napisał w Adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* z 22 lutego 2007 roku. Otóż w dokumencie tym stwierdził, że poprzedzający jego wydanie Synod Biskupów polecił zwrócenie szczególnej uwagi duszpasterskiej – w formacji narzeczonych oraz w uprzednim weryfikowaniu ich poglądów – na niezbywalne obowiązki wymagane do ważności sakramentu małżeństwa. Rzetelne rozpoznanie w tej dziedzinie, podkreślił, pozwoli uniknąć, by bodźce emocjonalne lub motywy powierzchowne doprowadziły dwojga młodych do podjęcia odpowiedzialności, której nie potrafią następnie uszanować. Zbyt wielkie jest dobro, które Kościół i cała społeczność oczekują od małżeństwa i opartej na nim rodziny, by nie zaangażować się dogłębnie w ten szczególny obszar duszpasterski. Małżeństwo i rodzina są instytucjami, które powinny być promowane i bronię przed wszystkimi możliwymi nieporozumieniami co do prawdy o nich, ponieważ każda wyrządzana im szkoda jest *de facto* raną, którą zadaje się współzyciu ludzkiemu jako takiemu<sup>12</sup>.

Przywołując Adhortację apostolską Jana Pawła II *Familiaris consortio* z 22 listopada 1981 roku, Benedykt XVI stwierdził, że przygotowanie do małżeństwa, w jego różnych fazach, ma niewątpliwie cele, które wykraczają poza wymiar prawny, ponieważ jego horyzont wyznaczony jest przez dobro integralne, ludzkie i chrześcijańskie, małżonków i ich przyszłych dzieci, i skierowany ostatecznie

---

<sup>11</sup> „Non si negherebbe, quindi, lo *ius connubii* laddove fosse evidente che non sussistono le premesse per il suo esercizio, se mancasse, cioè, palesemente la capacità richiesta per sposarsi, oppure la volontà si ponesse un obiettivo che è in contrasto con la realtà naturale del matrimonio”. Tamże.

<sup>12</sup> Benedictus XVI, *Esortazione apostolica postsinodale „Sacramentum caritatis”* (22 febbraio 2007), AAS 99 (2007), s. 130.

ku uświęcaniu ich życia<sup>13</sup>. Nie można nigdy jednak zapominać, że celem bezpośrednim owego przygotowania jest zapewnienie dobrowolnego zawarcia prawdziwego małżeństwa, to jest ustanowienie węzła sprawiedliwości i miłości między małżonkami, naznaczonego jednością i nierozzerwalnością, skierowanego ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu potomstwa, i ustanowionego – pomiędzy chrześcijanami – sakramentem Nowego Przymierza. W ten sposób bynajmniej nie jest skierowane do pary narzeczeńskiej przesłanie ideologiczne „zewnątrzne”, a tym mniej nie narzuca się im modelu kulturowego; narzeczeni mają raczej możliwość odkrycia prawdy o naturalnej inklinacji i o zdolności do zobowiązania się, co mają wpisane w ich istotę relacji mężczyzna-kobieta. I stąd wypływa prawo jako istotny czynnik relacji małżeńskiej, zakorzeniony w naturalnej możliwości małżonków, którą aktualizuje konsensualne oddanie się. W ukazaniu tej prawdy życia współdziałają rozum i wiara, przy czym jasne musi być to, o czym nauczał Jan Paweł II, gdy stwierdził, że Kościół nie odmawia zawarcia małżeństwa temu, kto jest dobrze dysponowany, nawet jeśli jest niedoskonale przygotowany z punktu widzenia nadprzyrodzonego, byleby miał właściwą intencję zawarcia małżeństwa według rzeczywistości naturalnej „małżeńskości”<sup>14</sup>. W takiej perspektywie należy okazać szczególną troskę w prowadzeniu przygotowania do małżeństwa: dalszego, bliższego i bezpośredniego<sup>15</sup>.

Zdaniem Benedykta XVI, wśród środków, które mają zapewnić, iż zamiar narzeczonych jest rzeczywiście małżeński, należy wyróżnić dochodzenie przedślubne. Jego cel ma charakter przede wszystkim prawny: upewnić się, że nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa. Cel prawny nie oznacza bynajmniej celu formalistycznego, tak jak by chodziło o czynność biurokratyczną polegającą na wypełnieniu kwestionariusza na podstawie rutynowych pytań. Chodzi natomiast o jedyną okazję duszpasterską dokonania oceny, z wymaganą po temu pełną powagą i uwagą, w któ-

---

<sup>13</sup> Por. kan. 1063, n. 2 KPK.

<sup>14</sup> Zob. Giovanni Paolo II, *Allocuzione alla Rota Romana (30 gennaio 2003)*, AAS 95 (2003), s. 397.

<sup>15</sup> Giovanni Paolo II, *Esortazione apostolica „Familiaris consortio” (22 novembre 1981)*, AAS 73 (1981), s. 159-162.

rej, poprzez pełen szacunku i serdeczności dialog, duszpasterz usiłuje wesprzeć osobę w stanięciu na serio przed prawdą o sobie samej i o swoim własnym powołaniu ludzkim i chrześcijańskim do małżeństwa. W tym znaczeniu dialog taki, prowadzony zawsze osobno z każdą ze stron, bez umniejszania stosowności prowadzenia innych rozmów z parą narzeczonych, wymaga klimatu pełnej szczerości, w którym powinno się zwrócić uwagę na fakt, iż sami kontrahenci są pierwszymi zainteresowanymi i pierwszymi zobowiązanymi w sumieniu do zawarcia małżeństwa ważnego<sup>16</sup>.

W ten sposób, z pomocą różnych środków pozostających do dyspozycji dla starannego przygotowania nupturientów do małżeństwa i zweryfikowania ich zdolności prawnej, można rozwinąć skuteczne działania duszpasterskie skierowane ku zapobieganiu nieważności małżeństw. Należy zaangażować się, tak by przerwać, w miarę możliwości, błędne koło, które często ma miejsce pomiędzy zbyt łatwym dopuszczeniem do małżeństwa, bez właściwego przygotowania i poważnego zbadania wymogów przewidzianych do zawarcia tego związku, a stwierdzeniem sądowym, niejednokrotnie tak samo łatwym, lecz idącym w kierunku przeciwnym, w którym to samo małżeństwo zostaje uznane za nieważne na podstawie konstatacji o jego upadku. Jest prawdą, że nie wszystkie przyczyny ewentualnego stwierdzenia nieważności mogą zostać ustalone lub ujawnione w przygotowaniu do małżeństwa, jednak równie czymś właściwym byłoby stawianie przeszkód do zawarcia małżeństwa na podstawie nieuzasadnionych domniemań, jak twierdzenie, że aktualnie osoby są generalnie niezdolne albo że mają wolę jedynie pozornie małżeńską. W takiej optyce wydaje się czymś ważnym zwrócenie jeszcze większej uwagi na odpowiedzialność w tej materii tych, którzy są duszpasterzami. Prawo kanoniczne w ogóle, a w szczególności prawo małżeńskie i procesowe, wymagają niewątpliwie szczególnego przygotowania, lecz znajomość aspektów podstawowych oraz tych bezpośrednio praktycznych prawa kanonicznego, odnoszących się do własnych funkcji, stanowi wymóg formacyjny pierwszorzędnej wagi dla wszystkich sprawujących duszpasterstwo, w szczególności zaś

---

<sup>16</sup> *Discorso del Papa alla Rota Romana*, jw., s. 3.

dla tych, którzy udzielają się w zakresie duszpasterstwa rodzinnego<sup>17</sup>.

## II

Przechodząc do drugiego wątku poruszonego w swoim przemówieniu, Ojciec święty podkreśla, że wszystko to, o czym mówi, wymaga, by działanie trybunałów kościelnych przekazywało jednoznaczne przesłanie dotyczące tego, co jest istotne w małżeństwie, w zgodności z Magisterium i prawem kanonicznym, i by czyniło to przemawiając jednym głosem. Mając na uwadze konieczność jedności orzecznictwa, powierzoną trosce Roty Rzymskiej, inne trybunały kościelne powinny dostosować się do orzecznictwa rotalnego<sup>18</sup>. Papież przypominał, iż w swoim przemówieniu do Roty Rzymskiej z 29 stycznia 2009 r. kładł nacisk na konieczność prawidłowego osądzenia spraw prowadzonych z tytułu niezdolności konsensualnej<sup>19</sup>. Kwestia ta, zauważył, nadal jest bardzo aktualna, i niestety spotyka się jeszcze stanowiska niewłaściwe, jak to, utożsamiające rozeznanie oceniające wymagane do zawarcia małżeństwa<sup>20</sup>, z pożądaną roztropnością w decyzji zawarcia małżeństwa, myląc w ten sposób kwestię zdolności z inną, jaka nie narusza ważności, ponieważ dotyczy stopnia mądrości praktycznej i dzięki niej zostaje podjęta decyzja, która jest i tak, mimo wszystko, prawdziwie małżeńska. Jeszcze poważniejsze byłoby nieporozumienie, gdyby chciało się przypisać skuteczność unieważniającą nieroztropnym wyborom małżeńskim dokonany podczas trwania życia małżeńskiego<sup>21</sup>.

Ojciec Święty zauważył następnie, że w obszarze nieważności małżeństwa z powodu wykluczenia istotnych dóbr małżeństwa<sup>22</sup>, należy również zwrócić baczną uwagę, by orzeczenia sądowe respektowały prawdę o małżeństwie, tę samą, która powinna przyświecać

---

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Zob. Giovanni Paolo II, *Alloocuzione alla Rota Romana (17 gennaio 1998)*, AAS 90 (1998), s. 783.

<sup>19</sup> Zob. Benedetto XVI, *Alloocuzione alla Rota Romana (29 gennaio 2009)*, AAS 101 (2009), s. 124-128.

<sup>20</sup> Zob. kan. 1095, n. 2 KPK.

<sup>21</sup> *Discorso del Papa alla Rota Romana*, jw., s. 3-4.

<sup>22</sup> Zob. kan. 1101 § 2 KPK.

w momencie dopuszczania do małżeństwa. W sposób szczególny odniósł się w tym przedmiocie do kwestii wykluczenia doba małżonków (*bonum coniugum*). W odniesieniu do takiego wykluczenia, zaznaczył, wydaje się, że powtarza się to samo niebezpieczeństwo, które zagraża właściwemu stosowaniu normy o niezdolności konsensualnej, a więc to, iż motywów nieważności poszukuje się w zachowaniach, które nie dotyczą ustanowienia węzła małżeńskiego, lecz jego realizacji w życiu małżeńskim. Należy przeciwstawiać się pokusie „przekształcania” zwykłych braków u małżonków w ich życiu małżeńskim w wady konsensu małżeńskiego. Prawdziwe wykluczenie może mieć miejsce w rzeczywistości jedynie wówczas, gdy „naruszane” jest skierowanie małżeństwa ku dobru małżonków<sup>23</sup>, wykluczone pozytywnym aktem woli<sup>24</sup>. Niewątpliwie, czymś zupełnie wyjątkowym są przypadki, w których brak jest rozpoznania kogoś drugiego jako małżonka, albo wyklucza się istotne skierowanie wspólnoty życia małżeńskiego ku dobru drugiego. Dokładne określenie tych figur prawnych wykluczenia doba małżonków powinno być wnikliwie przestudiowane przez judykaturę Roty Rzymskiej<sup>25</sup>.

W zakończeniu swojej refleksji Benedykt XVI powrócił do wątku dotyczącego relacji zachodzącej między prawem i duszpasterstwem. Stwierdził więc, że relacja ta często bywa przedmiotem nieporozumień, na szkodę prawa, lecz także i duszpasterstwa. Trzeba natomiast uznawać z przychylnością – we wszystkich dziedzinach, w sposób szczególny na obszarze małżeństwa i rodziny – dynamikę czegoś przeciwnego, to jest głębokiej harmonii pomiędzy tym, co duszpasterskie i tym, co jurydyczne, to zaś okaże się owocne w po-

---

<sup>23</sup> Zob. kan. 1055 § 1 KPK.

<sup>24</sup> „Bisogna resistere alla tentazione di trasformare le semplici mancanze degli sposi nella loro esistenza coniugale in difetti di consenso. La vera esclusione può verificarsi infatti solo quando viene intaccata l'ordinazione al bene dei coniugi (cfr *ibid.*, can. 1055, § 1), esclusa con un atto positivo di volontà”. *Discorso del Papa alla Rota Romana*, jw., s. 4.

<sup>25</sup> „Senz'altro sono del tutto eccezionali i casi in cui viene a mancare il riconoscimento dell'altro come coniuge, oppure viene esclusa l'ordinazione essenziale della comunità di vita coniugale al bene dell'altro. La precisazione di queste ipotesi di esclusione del *bonum coniugum* dovrà essere attentamente vagliata dalla giurisprudenza della Rota Romana”. Tamże.



---

słudze podejmowanej na rzecz tego, kto przybliży się do małżeństwa<sup>26</sup>.

Słowa polecenia pracowników Roty Rzymskiej przemożnemu wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny w dziele wykonywania z wiernością i w duchu służby codziennej pracy, kończą doroczne przemówienie Biskupa Rzymskiego.

### III

Przedstawione przemówienie papieskie, skierowane formalnie do Roty Rzymskiej, lecz *de facto* odnoszące się do szerszego grona odbiorców: przede wszystkim pracowników wszystkich trybunałów kościelnych oraz duszpasterzy, dotyka istotnych spraw leżących „na styku” prawa kanonicznego i duszpasterstwa.

Poruszając w swoim wystąpieniu dwie istotne w życiu kościelnym kwestie, Ojciec święty osadza je w szerszych ramach relacji wymiaru prawnego i duszpasterskiego aktywności Kościoła, przypominając – po raz kolejny – podstawową prawdę o tym, że cel Kościoła, jakim jest zbawienie dusz, jednoznacznie przesądza o spójności i harmonii tych dwóch aspektów posługi kościelnej<sup>27</sup>. W nawiązaniu zaś do integralnego powiązania tego, co określane jest mianem „jurydyczne”, z tym, co bywa nazywane „duszpasterskim”, i jednocześnie aplikując to do owych dwóch wątków tematycznych swojej alocucji zauważył, że tak jak procesy o stwierdzenie nieważności mał-

---

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Warto w tym miejscu dodać, że prawdę tę przypominali wielokrotnie bezpośrednio poprzednicy Benedykta XVI. Tak więc Paweł VI podkreślił m.in., że prawo kanoniczne jest prawem społeczności widzialnej, lecz nadprzyrodzonej, budowanej słowem i sakramentami, której celem jest doprowadzenie człowieka do zbawienia wiecznego; w ten sposób jest ono z natury swojej duszpasterskie. Paolo VI, *Allocuzione alla Sacra Rota Romana (8 febbraio 1973)*, AAS 65 (1973), s. 96. Z kolei Jan Paweł II stwierdził, iż ściśle i nierozdzielne powiązanie wymiaru prawnego i wymiaru duszpasterskiego w Kościele pielgrzymującym pochodzi z ich wspólnego celu, jakim jest zbawienie dusz, dodając, że w rzeczywistości aktywność jurydyczno-kanoniczna jest z natury swojej duszpasterska, stanowi bowiem szczególne uczestnictwo w misji Chrystusa Pasterza i polega na aktualizowaniu porządku sprawiedliwości wewnętrzkościelnej, zamierzonej przez samego Chrystusa. Giovanni Paolo II, *Allocuzione alla Rota Romana (18 gennaio 1990)*, AAS 82 (1990), s. 847.

żeństwa mają swój wymiar duszpasterski, tak przygotowanie i kwalifikowanie do małżeństwa ma charakter jurydyczny.

W ukazaniu wymiaru jurydycznego czynności związanych z przygotowaniem do małżeństwa i dopuszczaniem do zawarcia tego związku Benedykt XVI zwrócił uwagę na wymiar prawny samego małżeństwa, ukazanego jako rzeczywistość naturalną i zarazem zbawczą, będącą węzłem prawnym powstającym między mężczyzną i kobietą, z którego to węzła wynikają *ex iustitia* określone zobowiązania. Jeśli więc aspekt prawny jest wewnętrznie powiązany z istotą małżeństwa, to przygotowanie i kwalifikowanie do zwarzania go znamienuje również ów aspekt.

Za doniosłe należy uznać zdecydowane przypomnienie Ojca Świętego, iż czynności duszpasterza związane z przygotowaniem i kwalifikowaniem do małżeństwa nie są zwykłą formalnością, wymagają więc rzetelnego i odpowiedzialnego do nich podejścia. W szczególności chodzi tutaj o przeprowadzanie kanonicznego dochodzenia przedślubnego, które – jak wskazuje praktyka – niejednokrotnie pozostawia wiele do życzenia. Wszak tutaj właśnie dokonuje się weryfikowanie zdolności prawnej określonych nupturientów do małżeństwa, stosownie do przepisu kan. 1066 KPK, oraz – gdy chodzi o Polskę – do postanowień Instrukcji Konferencji Episkopatu Polski z 5 września 1986 roku. Przeprowadzający badanie przedślubne obowiązany jest do dokonania wnikliwej oceny wszystkich faktów i okoliczności, w oparciu o które jest w stanie stwierdzić (lub nie), że nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego i godziwego zawarcia przez strony małżeństwa. Nie należy przy tym pozostawiać bez echa słów Benedykta XVI, w których z całą mocą podkreśla, iż kanoniczne dochodzenie przedślubne (jego elementem są m.in. zapowiedzi przedślubne) nie może polegać jedynie na zdawkowym stawianiu każdej ze stron pytań zawartych w formularzu protokołu i pośpiesznym odnotowywaniu udzielonych odpowiedzi. Każdemu pytaniu, szczególnie w odniesieniu do przeszkód małżeńskich, a jeszcze bardziej niezdolności konsensualnej i wad zgody małżeńskiej, powinno towarzyszyć stosowne wyjaśnienie czy uzupełnienie, tak by duszpasterz mógł zdobyć pewność moralną o zdolności prawnej jednej i drugiej strony do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa. Nie bez znaczenia jest tutaj przypomnienie Papieża i o tym, by kanoniczne ba-

danie przedślubne było przeprowadzane osobno dla jednej i drugiej strony, co ma stworzyć większą gwarancję poznania prawdy. Niezmiernie ważna jest także wzmianka o potrzebie stworzenia przez duszpasterza odpowiedniego klimatu w dialogu, jaki winien mieć miejsce podczas owego badania. Nie trzeba przy tym dodawać, że w przemówieniu papieskim pada zachęta do prowadzenia owego dialogu również poza kanonicznym dochodzeniem.

W dobie tak niepokojąco wzrastającej ilości spraw wnoszonych do trybunałów kościelnych o stwierdzenie nieważności małżeństwa szczególnego znaczenia nabiera zwrócenie uwagi przez Benedykta XVI na zapobieganie przez duszpasterzy zawieraniu małżeństw nieważnych. Wiąże się to przede wszystkim właśnie z odpowiednim przeprowadzaniem kanonicznego badania przedślubnego, kiedy to proboszcz czy wikariusz parafialny, wystarczająco obeznany z dziedziną przeszkód małżeńskich oraz niezdolności konsensualnej i wad zgody małżeńskiej, potrafi w niejednym przypadku nie zakwalifikować danej pary narzeczeńskiej do małżeństwa (mając poważną wątpliwość co do zdolności konsensualnej lub poglądów na małżeństwo albo intencji jednej czy obojga stron). Z drugiej jednak strony nie należy przemilczać słów papieskich, w których przestrzega się przed nieuprawnionym odmawianiem *ius connubii* tym, których właściwie, a więc obiektywnie rozumiana zdolność prawna nie budzi zastrzeżeń.

W świetle tej uwagi, duszpasterze tym bardziej powinni wziąć sobie do serca także apel Ojca Świętego o dobrą znajomość „podstawowych i bezpośrednio praktycznych aspektów prawa kanonicznego, odnoszących się do ich własnych funkcji”. Na kanwie tego apelu należy postulować, by w procesie stałej formacji intelektualnej i pastoralnej duchowieństwa uwzględniano w większym stopniu dziedzinę kanonicznego prawa małżeńskiego, z którą zresztą przyszli kapłani zapoznają już w ramach studiów seminaryjnych. Gdy chodzi o te ostatnie, warto przytoczyć wymowne słowa Benedykta XVI skierowane niedawno, bo 18 października 2010 r., w *Liście do seminarzystów*: „Uczcie się także rozumieć i – ośmielam się powiedzieć – kochać prawo kanoniczne, biorąc pod uwagę jego istotną konieczność i formy praktycznego zastosowania: społeczeństwo bez prawa, było-

by społecznością pozbawioną praw. Prawo jest warunkiem miłości<sup>28</sup>.

Nad alokucją papieską nie powinni przejść „do porządku dziennego” odpowiedzialni w diecezjach za duszpasterstwo rodzin, wspomniani w niej *expressis verbis*. Chodzi, jak się wydaje, zarówno o rzetelną troskę o tzw. kursy przedmażeńskie w parafiach (nie może tu zabraknąć zajęć z zakresu kanonicznego prawa małżeńskiego, podczas których należałoby zapoznać słuchaczy przede wszystkim z opisową definicją małżeństwa zawartą w kan. 1055 i 1056 KPK), jak i – generalnie – o zwracanie zdecydowanie większej uwagi na wymiar jurydyczny przygotowania, na każdym jego etapie, do małżeństwa

Niemniej znaczące wydają się uwagi i wskazania Ustawodawcy kościelnego skierowane do tych, którym przypadło w udziale rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw o nieważność małżeństwa wnoszonych na forum sądowe. Jego apel o przerwanie „błędnego koła” dotyczy również ich, że zbyt łatwym bowiem dopuszczaniem do małżeństwa idzie niejednokrotnie w parze równie łatwe ferowanie wyroków *pro nullitate matrimonii*, szczególnie wówczas, gdy podstawą dla takiego rozstrzygnięcia staje się fakt niepowodzenia małżeństwa i jego rozpadu.

Trudno przecenić przestrozę czy wręcz upomnienie Ojca świętego w odniesieniu do niewłaściwego rozstrzygania spraw z tytułu niezdolności konsensualnej (w szczególności z kan. 1095, n. 2 KPK) oraz symulacji zgody małżeńskiej (w szczególności wykluczenia skierowania małżeństwa ku dobru małżonków). W pierwszym przypadku chodzi szczególnie o nieporozumienie, jakim jest mylenie niezbędnego rozeznania oceniającego (*discretio iudicii*) z brakiem praktycznej roztropności w dokonywaniu wyborów, czy też z ich podejmowaniem już w życiu małżeńskim. W drugim zaś przypadku myśl papieska kieruje się do sytuacji, w których przyczyn nieważności małżeństwa (zaskarżonego o nieważność *ob exclusionem boni coniugum*) upatruje się nie tyle w intencjach symulującego towarzyszących zawieraniu związku, ile raczej w zachowaniach mających miej-

---

<sup>28</sup> *List Ojca świętego Benedykta XVI do seminarzystów*, „Okólnik Kurii Diecezjalnej Płockiej” 2010, nr 31, s. 199.

sce po jego zawarciu. Godne uwagi jest również przypomnienie o pozytywnym akcie woli (wykluczenia) oraz o tym, iż przedmiotem wykluczenia jest samo skierowanie małżeństwa ku dobru małżonków, co raczej nie jest zjawiskiem częstym. Znaczące jest poza tym stwierdzenie, iż niejednokrotnie zwykłe braki w życiu stron ocenia się jako wady konsensu małżeńskiego.

Cenne i znamienne wydaje się wreszcie zdecydowane przypomnienie Papieża, iż wszystkie trybunały kościelne winny „mówić jednym głosem”, to zaś oznacza, że mają one kierować się zasadami wypracowanymi przez judykaturę Roty Rzymskiej, tylko ten bowiem Trybunał Apostolski jest właściwym organem kształtującym jednolitość orzecznictwa sądowego w Kościele.

Kolejne, już szóste, przemówienie Benedykta do Roty Rzymskiej, wygłoszone 22 stycznia 2011 roku, stanowiące „częstkę” Magisterium papieskiego, należy uznać za znaczące zarówno dla duszpastarzy parafialnych, jak i dla tych, których miejscem posługi – także duszpasterskiej – pozostają trybunały kościelne.

**PREPARATION AND QUALIFICATION FOR  
MARRIAGE AND RIGHT DIAGNOSIS ABOUT  
INVALID MARRIAGE IN ALLOCUTION OF  
POPE BENEDICT XVI TO THE ROMAN ROTA  
ON THE 22<sup>ND</sup> JANUARY 2011**

**S U M M A R Y**

The Pope Benedict XVI in his allocution on the 22<sup>nd</sup> January 2011 to the officials of the Tribunal of the Roman Rota responded to two points: 1) the preparation and authorization to marriage, 2) a proper identifying cases of invalid marriages. He ordered to pay attention to legal nature of preparation to the marriage. Marriage is a legal union between a man and a woman, from which there are specific commitments. So preparing for it must be more thorough, relia-

ble and responsible. According to the Pope, a proper canon preparation by pastors can prevent invalid marriages.

*Translated by Agata Słowikowska*

**Słowa kluczowe:** Benedykt XVI, małżeństwo, nieważność małżeństwa, Rota Rzymska

**Key words:** Benedict XVI, marriage, marriage invalid, Roman Rota